PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 7 kwietnia 1930 r. Nr. 81

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Echo de Paris 6.IV. w art. wst. poświęconym zagadnieniu silnej władzy w państwie współczesnem — pisze, iż pierwszy rzut oka na mapę Europy wskazuje, iż kwestja silnego rządu jest najważniejszem obecnie zagadnieniem politycznem. Omawiając w krótkich zdaniach stosunki w poszczególnych państwach, dziennik twierdzi, iż Polska pod rządami marsz. Piłsudskiego, pomimo licznych zmian ministerjalnych — zażywa spokoju.

Vossische Ztg. 4.IV. Oertzen w przeglądzie polityki zagranicznej omawia „zmierzch dyktatury" i m. inn. podkreśla to, że ustąpić musiał nawet Woldemaras, który mógł pochwalić się dużemi sukcesami, jak np. ponownem przekształceniem w zagadnienie światowe sprawy Wilna, która już od 1923 r. definitywnie uchodziła za załatwioną.

Autor podnosi wyższość rządów Mussoliniego nad Primo de Riverą, gdyż Mussolini włożył ogromną swoją energję w odrodzenie Włoch, podczas gdy system rządów Rivery łączono tylko z jego osobą, co dowodzi, że nie narzucił on narodowi swemu głębszej idei.

Co się tyczy Polski, to autor podnosi, że marsz. Piłsudski wystąpił w 1926 r. przeciwko skorumpowanemu parlamentowi, ale w ciągu 4 lat nie przeprowadził on głębszych reform i te same grupy, które mu wówczas dopomagały do objęcia władzy, są obecnie przeciwko niemu. Obecnie marsz. Piłsudski głównie opiera się na aparacie administracyjnym, ale nowe wybory nawet przy nacisku mogą być wątpliwe. Autor uważa za pewne, że nawet przy niekorzystnym dla siebie wyniku wyborów marsz. Piłsudski ucieknie się do ogłoszenia jawnej dyktatury.

Deutsche Tageszeitung 3.IV. omawia walkę, prowadzoną z Polakami przez ludność ukraińską o jej byt i prawa. Obrazuje tę walkę — zdaniem dziennika — broszura Iwana Herasimowicza, która uległa konfiskacie, ale później dzięki staraniom polityków ukraińskich konfiskatę cofnięto. Niebezpieczeństwo dla ludności ukraińskiej ma pochodzić z polszczenia szkół ukraińskich.

Vorwärts 6.IV w koresp. z Warszawy pisze o wizycie płk. Malone, który przybył do zapoznania się z położeniem mniejszości narodowych w Polsce. Niedawno Malone, będący członkiem komisji spraw zagranicznych Izby niższej, jako przedstawiciel frakcji robotniczej, interpelował Hendersona, dlaczego zostały złożone do aktów dwie skargi ukraińskie z Małopolski Wschodniej. Malone zamierza także być obecnym na rozprawie sądowej przeciwko Ulitzowi w Katowicach d. 9 kwietnia oraz zwiedzić Wielkopolskę i Pomorze dla zapoznania się z położeniem mniejszości niemieckiej.

Viitorul 3.IV. zamieszcza art. dr. J. Zalplachty o rewindykacji kościołów w Polsce, które za rządów rosyjskich były zmienione na cerkwie prawosławne. Autor podkreśla, że rząd polski stara się załatwić tę sprawę przy jak najmniejszem tarciu między katolikami a prawosławnymi, przyczem w przyznawaniu świątyń kieruje się dzisiejszym stanem liczebnym wiernych danego wyznania.

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 6.IV. w koresp. z Warszawy pisze, że położenie wewnętrzne w Polsce znacznie pogorszyło widoki na rychłą ratyfikację układów polsko-niemieckich. Rząd płk. Sławka znajduje się w trudnem położeniu, gdyż ma do wyboru: albo stawienie się przed Sejmem, który jest wojowniczo nastrojony, albo odłożenie ratyfikacji układów aż do wyjaśnienia położenia politycznego. W d. c. koresp. pisze: Jeden

z dzienników podniósł możliwość wprowadzenia pewnych części traktatu handlowego bez ratyfikacji, lecz tego rodzaju wyłączanie danych spraw z całości traktatu byłoby połączone z wielkiemi trudnościami, zagrażałoby równowadze wzajemnych korzyści i pociągałoby za sobą zawarcie nowego prowizorjum handlowego. Głosy polskiej prasy opozycyjnej — z różnych wprawdzie powodów — ale jednocześnie żądają ratyfikacji przez parlamenty.

Dziennik zaznacza, że oprócz tego oczekuje ratyfikacji polsko - niemiecki układ waloryzacyjny, oraz traktat handlowy z Francją, którego przyjęcie posiada duże znaczenie dla Niemiec wobec przyrzeczeń na podstawie największego uprzywilejowania.

Königsb. Allg. Ztg. 4.IV. omawia dyzlokację wojsk polskich na linji Grudziądz — ujście Nogatu i dochodzi do wniosku, że rozmieszczenie garnizonów polskich na wspomnianej linji dowodzi zaczepnych planów Polski. Przeniesienie 2 bataljonów strzelców do Tczewa, zdaniem „K. A. Z." wykazuje jasno, że chodzi tu o zorganizowanie sił zbrojnych na granicy wschodnio - pruskiej w sposób ułatwiający rozpoczęcie działań zaczepnych na Prusy Wschodnie. Grudziądz jest obecnie bardzo silnym polskim garnizonem i miejscem postoju 16 dywizji. Garnizonowane tam pułki piechoty są uposażone w nadkompletny sprzęt mostowy i pontonowy. W Gniewie stacjonowany jest bataljon 65 pułku piechoty, z którym sąsiaduje obecnie garnizon tczewski, posiadający ogromne znaczenie ze względu na komunikacje do Gdańska i Prus Wschodnich. Bataljon w Tczewie posiada zwiększony stan liczebny i organizację przystosowaną do potrzeb wojennych. Pozatem w ostatnich czasach władze polskie czynią wytężone starania celem obsadzenia odcinka pogranicznego na linji Nogatu przez polską straż celną, co w praktyce równa się obsadzeniu jej wojskiem. Gdyby to doszło do skutku, cała linja od Grudziądza do ujścia Nogatu będzie w rękach polskich.

Stockholms Dagblad 2.IV. zamieszcza wywiad w sprawie polsko - niemieckiego układu handlowego, udzielony prasie przez posła polskiego w Sztokholmie. Poseł stwierdza doniosłość ugody nietylko dla obu państw bezpośrednio zainteresowanych, lecz także dla reszty Europy, gdyż przekreślając przeszłość, umożliwia on spokojny rozwój stosunków między Polską a Niemcami. Jest to ważne zwłaszcza teraz, kiedy Europa zajmuje się palącem zagadnieniem ceł granicznych. Następnie poseł polski przedstawił bliżej niektóre punkty układu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Le Petit Parisien 6.IV. w koresp. z Londynu omawia oświadczenie delegacji włoskiej, jednocześnie jej negatywnego stosunku do debat w Londynie nad art. 16 paktu L. N. oraz co do utrzymania zasady parytetu z Francją. Dziennik podkreśla, iż oświadczenie to oznacza negatywne ustosunkowanie się Włoch zarówno do wszelkich technicznych, jak i politycznych zadań konferencji; wobec tego trudno zrozumieć, po co Włochy przybyły do Londynu.

L'Echo de Paris 6.IV. w koresp. Pertinaxa podnosi, iż francusko - angielskie porozumienie osiągnięte zostało tylko częściowo; sprawa zmian w Pakcie Ligi Nar., mających być wprowadzonemi dla uzgodnienia paktu tego z paktem Kellogga — jest dotychczas otwarta.

Corriere della Sera 2.IV. zapytuje, dlaczego Anglja, której Włochy szły stale na rękę w polityce powojennej, idzie teraz na rękę Francji i, jej — jako najpotężniejszej w Europie — daje mandat nad Europą kontynentalną; to bowiem oznaczałoby przyjęcie przez Anglję formuły francuskiej. A jeśli ta konferencja, która miała dać przykład rozbrojenia się, skończy się układem czterech mocarstw, w którym Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja zrobią to, czego sobie życzy Francja, to w Genewie znajdą się tacy, którzy przypomną, że układ wersalski uznawał rozbrojenie państw zwyciężonych, ale obiecywał także zmniejszenie stanu uzbrojenia zwycięzców.

La Tribuna 2.IV. w kor. z Londynu, donosząc o nowej możliwości ugody czterech mocarstw bez udziału Włoch, pisze: Włochy nic przeciw temu nie mają, ale zwracają uwagę, że widzami konferencji są Moskwa i Berlin oraz, że konferencja w Londynie skończy się, ale Genewa pozostanie.

The Manchester Guardian 3.IV. Koresp. z Rzymu donosi, że według wiadomości, otrzymanej z Londynu przez „Lavoro d'Italia", w kołach dobrze poinformowanych krążą pogłoski, wg. których w wypadku, gdy czwórporozumienie zostanie zawarte bez udziału Włoch, wzgl. gdy zostanie zawarte trójporozumienie oraz ugoda anglo - francuska — Włochy cofną swe gwarancje, wiążące je z tytułu traktatu lokareńskiego. Koresp. zaznacza, iż brak jest potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł oficjalnych.

Le Quotidien 4.IV. zamieszcza artykuł, poświęcony problematowi wolności mórz. Autor artykułu twierdzi, iż w najlepszym razie wyniki konferencji londyńskiej mogą być paljatywami; realnie do pacyfikacji stosunków przyczynić się może przeprowadzenie zasady wolności mórz. Zdaniem autora, wolność mórz tak ułatwi stosunki ekonomiczne i o tyle poprawi sytuację gospodarczą poszczególnych krajów. iż rządy nie będą musiały dla podtrzymania swego przemysłu — zwłaszcza metalurgicznego — uciekać się budowania pancerników.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Times 3.IV., omawiając w art. wst. ostatnie wystąpienie arcybiskupa z Canterbury w sprawie prześladowań religijnych, stwierdza, że w ostatnim miesiącu prześladowania religijne w Rosji zostały nieco złagodzone, gdyż Sowiety nie chcą stwarzać sobie większych trudności na wsi w okresie siewów wiosennych. Pozatem, oburzenie całego cywilizowanego świata powstrzymało Sowiety w ich zapędach anty-

religijnych, ponieważ zależy im na możliwie dobrych stosunkach z niektóremi państwami ze względów handlowych i finansowych.

Przedstawienie sytuacji religijnej w Rosji przez dr. Langa autor uważa za objektywne i pisze, że opinja publiczna ma teraz pełny i rzeczywisty obraz prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej. Jeżeli więc Sowiety pragną rzeczywiście zadawalających stosunków z Anglją, to muszą one wcześniej lub później zacząć się liczyć z opinją angielską.

The Manchester Guardian 3.IV., omawiając w art. wst. ostatnie wystąpienie arcybiskupa z Canterbury w sprawie prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej, wyraża pogląd, że potępienie akcji Sowietów w sprawach religijnych przez opinję międzynarodową może mało obchodzić rząd sowiecki, a groźba zerwania stosunków dyplomatycznych nietylko nie polepszy losu ofiar, lecz przeciwnie może pogorszyć ich położenie.

Rytas 16.III — 4.IV. zamieszcza szereg informacyj o wiecach protestacyjnych przeciwko prześladowaniom religji w Sowietach, które odbyły się w licznych miejscowościach na Litwie.

Dzień Kowieński 3.IV. notuje jako pogłoskę, że przedstawiciel sowiecki na Litwie, p. Pietrowskij, miał doręczyć rządowi litewskiemu protestacyjną notę, w związku z licznemi protestami organizacyj litewskich przeciwko prześladowaniu religji w Sowietach i artykułem „Rytasa", nawołujących do bojkotu towarów sowieckich.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 4.IV. w art. wst. (dr. Einikisa) omawia możliwości rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy Litwą a Łotwą. Powołując się na dane statystyczne, autor zaznacza, że w r. 1929 wartość eksportu litewskiego do Łotwy wyniosła 30,7 milj. lit., podczas gdy suma importu towarów z Łotwy — zaledwie 11 milj. lit.; na pierwszy rzut oka wyglądałoby, że jedynie Litwa zyskuje na wymianie towarów z Łotwą, w istocie tak nie jest, gdyż prawie wszystkie towary sprowadzane przez Łotwę z Litwy, jak len, masło i zboże, których Łotwa ma wystarczającą ilość, idą tylko tranzytem przez Łotwę i są sprzedawane już jako łotewskie na rynkach zagranicznych. Biorąc powyższe pod uwagę, autor twierdzi, że zarówno w interesie Litwy jak Łotwy leży dalszy rozwój ich stosunków ekonomicznych, a przedewszystkiem winna być opracowana wspólna polityka handlowa litewsko - łotewska. Inicjatywa porozumienia w sprawach stosunków handlowych obydwu państw winna wyjść z pośród zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych.

Rytas 5.IV. zamieszcza streszczenie przemówienia prof. uniwersytetu litewskiego K. Paksztasa o kulturalnych zadaniach narodu litewskiego. Na wstępie prelegent podkreślił, że Litwa przez swe położenie geograficzne pomiędzy trzema silnemi państwami znajduje się w bardzo niebezpiecznej sytuacji, szczególnie jeśli uwzględnić dążenia niemieckie na wschód oraz dążenia Rosji sowieckiej i Polski do osiągnięcia przez Litwę dostępu do morza; pozatem położenie narodu litewskiego jest krytyczne i ze względu na wynarodowienie miast litewskich, a zupełną bierność polityczną włościan — Litwinów; jeśli przytem uwzględnić, że 79 proc. obywateli państwa zajmuje się rolnictwem a odsetek Litwinów trudniących się przemysłem i handlem jest bardzo n.kły to należy stwierdzić, że „Litwa jest krajem, w którym niebezpiecznie jest żyć małemu i słabemu narodowi". Przechodząc do omówienia sposobów podniesienia wśród społeczeństwa litewskiego odporności na powyższe trudności, stojące na drodze normalnego rozwoju państwa, prof. Paksztas podkreślił konieczność rozbudowy portu kłajpedzkiego i stworzenia własnej floty handlowej; „w przeciwnym bowiem razie Europa mogłaby łatwo przyjść do wniosku, że Litwie port jest niepotrzebny, ponieważ w ciągu 7-miu lat jego posiadania nie potrafiliśmy się wzmocnić na wybrzeżu bałtyckiem". Litwini powinni pozatem — wg. prof. Paksztasa — dążyć do podniesienia swego rozwoju fizycznego, obecny bowiem odsetek śmiertelności nowonarodzonych dzieci 146 pro mille jest największy na całym świecie i Litwę śmiało można nazwać — „grobem dzieci". W końcu prof. Paksztas nawoływał do podniesienia w narodzie litewskim poziomu kulturalnego, moralnego i poczucia praworządności jako też uświadomienia narodowego. „Należy — zakończył swe przemówienie prof. Paksztas — z tem wszystkiem spieszyć się, gdyż nie wiemy, ile czasu pozostawiła nam historja dla spokojnej pracy".

Lietuvos Aidas 4.IV. p. n. „Ekonomiczna sytuacja Litwy jest dobra. Nie może być żadnej mowy o bankructwie ekonomicznem", zamieszcza artykuł, w którym usiłuje dowieść, że sytuacja ekonomiczna Litwy stale się polepsza, na dowód czego przytacza zwiększenie się eksportu litewskiego w r. 1929 do 330 milj. litów, czyli o 25 proc. w porównaniu z r. 1928; na polepszenie się sytuacji wskazuje — zdaniem dziennika — również nadwyżka bilansu handlowego, która w r. 1929 wyniosła 24 milj. lit., a w ciągu pierwszych dwuch miesięcy r. b. — 11 milj. lit.

Lietuvos Žinios 5.IV., nawiązując do wręczenia rządowi litewskiemu przez delegację stronnictwa ludowców memorjału w sprawie ciężkiej sytuacji na Litwie północnej, podkreśla, że złe położenie rolników litewskich nie ulega już obecnie wątpliwości i przeto rząd powinien poważnie zająć się sprawą polepszenia ich bytu.

Socialdemokratas 3.IV. (Kowno) w art. wst. nawiązując do niedawnych obrad zjazdu delegatów litewskiej izby rolniczej, podkreśla, że delegaci ze wszystkich prowincyj kraju jednogłośnie uskarżali się na ciężką sytuację rolników na Litwie; przeto też twierdzenia litewskiego organu rządowego o rzekomo dobrej sytuacji ekonomicznej rolników na Litwie są nietylko bezpodstawne, lecz nawet szkodliwe ze względu na to, że odsuwają uwagę opinji od rzeczywiście katastrofalnego stanu gospodarczego państwa litewskiego. Dziennik przytacza szereg danych, ilustrujących upadek rolnictwa litewskiego z powodu niskich cen zboża, nieurodzaju, braku rynków zbytu na produkty rolnicze oraz z racji nadmiernego zadłużenia rolników. W końcu dziennik wzywa rząd do przywrócenia na Litwie ustroju parlamentarnego, a to w celu wciągnięcia całego społeczeństwa do pracy nad podniesieniem bytu narodu litewskiego.